Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście. Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI. NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 19 MAJA 1936. N — Nr. 58

Chwila poważna!

Dziesiątą rocznicę rządów sanacji w Polsce obchodzimy pod jasnym już dla wszystkich znakiem **bankructwa. Zbliża się chwila odejścia sanacji od władzy.**

Wiemy, że sanacja nam, narodowcom, **władzy oddać nie chce.** W oczach łamią się jednak najsolenniejsze zapowiedzi i najlepsze zamiary sanacji i jej sprzymierzeńców.

Szeroko szła po Polsce w styczniu wieść, iż **ostatni zjazd polskich masonów polecił** swoim braciom **poparcie pułk. Koca jako męża przyszłości.** W lutym pułk. Koc **został prezesem** Banku Polskiego **Gazety** robiły z p. Koca **największego człowieka, jako pewnego stróża waluty polskiej. W maju p. Koc stracił wszystkie czołowe stanowiska.** Tak szybko kończą się karjery. **Nawet potężni przyjaciele nie pomogli. Dumą sanacji** była **waluta, wolny jej obrót** i wolny handel. Tak niedawno mówił nam nawet p. **Matuszewski,** że było źle, ale już jest lepiej. **Dziś** p. Matuszewski **opuścił** pole walki i pożegnał się z czytelnikami, nie tając swoich obaw o najbliższą już przyszłość.

Przyszły pełne treści i wagi **dekrety i rozporządzenia.** Czy ich można było uniknąć? Oczywiście — dawniej tak, ale teraz nie! **Prawda nie da się już ukryć.** Trzeba tej prawdzie popatrzyć w oczy.

Dlaczego rząd stworzył **Centralę** dewiz? Dlaczego wydał ogólny **zakaz przywozu** do Polski **towarów** zagranicznych bez pozwolenia rządu? Dlatego, że jeszcze **kilka,** a może nawet **parę tygodni** bezczynności doprowadziłyby **Bank Polski** i naszą **walutę do bankructwa.** Cyfry nam to mówią wyraźnie. **Bank Polski** ma złota na sumę **380 milj. zł. Tylko część tego złota jest w kraju. Większość jest zagranicą** w **zastawie. Bank Polski** w dniu **31 grudnia 1932** r. podawał, iż zagranicą ma złota za **212,6** milj. zł. Potem Bank Polski **przestał** podawać wiadomości o ulokowaniu złota w kraju i zagranicą. **Gdyby stan się poprawił,** Bank napewno **byłby się pochwalił.** Gdyby w latach 1933—1936 nie było potrzeby wysłania zagranicę dalszej partji złota, to teraz w maju 1936 r. **stan byłby taki: w kraju złota za 170 milj. zł, zagranicą 212,6 milj. zł. W 16 dniach kwietnia** stracił Bank Polski złota za **47** milj. zł. Dziennie po 3 milj. zł. **Zapas złota** w kraju **wystarczyłby na 50 do 60 dni!**

Ostatnia to była chwila, aby wkroczył **rząd** i zakazał sprzedaży złota i wywozu pieniędzy zagranicę it.d. I ostatnia była sposobność do położenia ręki na całym handlu zagranicznym.

P. Koc nie mógł się pogodzić z ostatniemi dekretami, więc ustąpił. **P. Koc był zwolennikiem wolności handlu i waluty.** Powiedzmy odrazu: mógł mieć rację, **gdyby** od wielu lat **rządy prowadziły inną politykę** budżetową, walutową, gospodarczą, handlową. Państwo żyło ponad stan, toteż **lazło w długi** i szło do bankructwa. **P. Koc był wiceministrem od 6 lat!** Miał wpływ na politykę rządu. Mimo to rząd prowadził politykę, która musiała doprowadzić do wywozu złota i obcych walut z Polski. Przy takiej polityce plany p. Koca musiały się załamać. **Czy dekrety rządu są dobre?** Odpowiem nie wprost, ale porównaniem. Jeden chory idzie do lekarza, drugi do wróża, trzeci słucha rad sąsiadów. Jeden gospodarz najął parobka dobrego, sprytnego, a drugi lenia, nicponia, durnia. Jeden człowiek — rąbiąc drzewo — porąbie tylko drzewo, a drugi oddzie i sobie palce. **Dekrety mogą wyjść Polsce na zdrowie, jeśli wykonawcy będą mądrzy,** uczciwi, sprytni i będą mieli cel jasny i program mądry. **Mogą zrobić dużo dobrego albo dużo złego.** Mogą zmniejszyć dowóz do Polski towarów zbędnych, mogą wytrzymać szmugiel złotem i wywóz walut i złota w świat, mogą uregulować nasze stosunki ze światem, a podtrzymać rozwój naszego przemysłu. Mogą odsunąć żydów od walut i handlu zagranicznego. Zli wykonawcy mogą zrobić to wszystko źle i wpakować nas w nieszczęście.

Nie mam zaufania do **obecnych wykonawców** i dlatego powitałem ostatnie dekrety **jako konieczny wynik złej gospodarki sanacji,** ale nie — jako pewny zbawienny środek ratunku. Dekrety, już wydane i **zmiany** w rządzie, już przeprowadzone, są **tylko wstępem do głębokiej, radykalnej przebudowy Polski.** Narazie **idziemy w stronę planowej gospodarki,** w stronę brania przez rząd **w swoje ręce całej gospodarki i odpowiedzialności za wszystko.** Gdybyśmy do rządu mieli zaufanie, patrzylibyśmy na to bez lęku. **Tego zaufania nam brak,** więc obawiamy się **pogorszenia** naszego położenia. Oczekujemy **dalszych dekretów i dalszych zmian w rządzie.**

Zapewne — i jedne i drugie przyjdą szybko. Może jeszcze w maju 1936 roku.

Stanisław Rymar.

Zjazd Eucharystyczny K. S. M.

Młodzież Katolicka Okręgu nowomiejskiego z pod znaku Krzyża i Orła urządza w święto Wniebowstąpienia Pańskiego wielki Zjazd Eucharystyczny. Zwracamy się najpierw do Was Druchny i Druhowie, abyście jak najliczniej stawili się na Apel Waszego Najwyższego Wodza Jezusa; abyście w obecnej przełomowej chwili, kiedy masonerja i komunizm pragnie opanować umysły ludzkie — zadokumentowali swą niezachwianą wiarę świętą i swe ideały katolickie. Smiało wyjdziemy z Jezusem Naszym na ulice miasta, bo tam jest Jego panowanie, a nie masonerji i czerwonych międzynarodówek. Na publicznem miejscu przysięgać Mu będziemy, że pod Jego rozkazami pójdziemy na bój ze złem, z przewrotnością, z nienawiścią i niedowiarstwem. Wzywamy do współudziału wszystkie bratnie organizacje, cechy, zrzeszenia itd. (przynajmniej poczty sztandarowe na procesję) wszak jeden wspólny mamy front katolicki i wspólnego wodza, Jezusa Chrystusa.

Zwracamy się też do Was, zacni Obywatele Nowegomiasta, abyście swym udziałem, dekoracją ulic i swych domów poparli naszą imprezę i godnie przyjęli Chrystusa-Króla wśród siebie.

Zapraszamy na naszą wielką uroczystość wszystkie oddziały K.S.M. sąsiednich okręgów: lubawskiego, działdowskiego i brodnickiego. Przybyć prosimy ze sztandarami. Obywatelstwu Nowegomiasta i okolicy polecamy branie udziału, zwłaszcza w referatach między 12—15 godz. w sali Hotelu Centralnego — sekcja żeńska, — w sali gimnastycznej szkoły powszechnej — sekcja męska. Dzieciom wstęp wzbroniony.

Protektorat Zjazdu tworzą:
Ks. Kanonik Feliks Dobbek — dziekan nowomiejski.
Dr. Wojciech Tomczyński — starosta powiatowy.
Ks. radca P. Dunajski — asyst. kośc. okręg. KSM.
Bonifacy Gęstwicki — dekanalny prez. Akcji Kat.
Wachowiak — burmistrz Nowegomiasta.
Bronisław Jentkiewicz — członek honorowy KSM.
Stanisław Piotrowski — wicepatron okręg. KSM.

Porządek Zjazdu jest następujący:
O godz. 8.30 przyjazd do Nowegomiasta (przed szkołę powszechną).
O godz. 9 nabożeństwo w kościele.
„ 10.45 śniadanie przy rzeźni.
„ 12.30 wykłady sekcyj.
„ 15,30 obiad.
„ 18 adoracja, nieszpory i procesja ze świecami i poświęcenie młodzieży Najśw. Sercu Jezusowemu.

Komitet.

Z Rady ministrów.

Warszawa. Na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów będą omawiane potrzeby kulturalne i gospodarcze ziem wschodnich.

Zmiana gabinetu.

Warszawa. W piątek premjer Kościałkowski złożył P. Prezydentowi R. P, prośbę o dymisję całego gabinetu.

P. Prezydent R. P. polecił utworzenie nowego rządu drugiemu wiceministrowi spraw wojskowych, posłowi na Sejm, gen. dywizji, dr. Sławoj Składkowskiemu.

Rząd generała Sławoj-Składkowskiego.

Gen. **Sławoj-Składkowski** premjer i minister spraw wewn. **Inż. Eugenjusz Kwiatkowski** wicepremjer i min. skarbu. **Józef Beck** min. spraw zagr. **Gen. Kasprzycki** min. spraw wojskowych, **Prokurator Witold Grabowski** min. sprawiedliwości. Prof. **Wojciech Swiętosławski** min. oświaty, **Juljusz Poniatowski** minister rolnictwa i reform rolnych, **Antoni Roman** min. przemysłu i handlu, **Płk. Juljusz Ulrych** min. dla komunikacji, **Marjan Zyndram Kościałkowski** min. opieki społecznej, **Inż. Emil Kaliński** min. poczt i telegr.

Jak z powyższego wynika, skład nowego gabinetu z małemi tylko wyjątkami, jest ten sam co i poprzedni. Nastąpiły tylko pewne **przesunięcia w jego łonie.** Jeżeli chodzi o nowego premjera, gen. Sławoj-Składkowskiego, to on w erze pomajowej już dwukrotnie sprawował obowiązki min. spraw wewn. **Uchodzi za człowieka silnej ręki** i stanowczej decyzji. On jest tez tym, który, jak to wynika z jego **książki „Strzępy“,** podpisał zarządzenie w roku 1930 przed głośnemi wyborami do Sejmu i Senatu **aresztowań więźniów brzeskich.** On też przeprowadzał w r. 1930 wybory i pacyfikację Wschodniej Małopolski. Właściwie nowymi ludźmi są tylko Roman i min. Grabowski. Ten ostatni znany jest z procesu **brzeskiego.** Jak wynika z głosów prasy niezależnej, społeczeństwo zgoła innych spodziewało się zmian.

Zmiana rządu nastąpiła ze względów politycznych.

Wszystkie pisma warszawskie zgodnie stwierdzają, że powołanie gen. Składkowskiego na stanowisko premjera było niespodzianką. IKC. pisze, że nowy gabinet powstał z woli p. Prezydenta RP. po uzgodnieniu jego składu z generalnym inspektorem sił zbrojnych, gen. Smigłym-Rydzem, który miał decydujący głos w sprawie powołania do rządu na najwybitniejsze stanowisko dwuch generałów służby czynnej.

„Sanacyjno-lewicowy „Kurjer Poranny“ zaznacza, że z tego symbolu, iż na czele rządu postawiono żołnierza w mundurze, wynika, iż mundur zapewni **wzmocnienie dyscypliny wobec żywiołów niesfornych i wobec macherów politycznych.**

Nowy rząd czeka trudna praca.

Warszawy, 16. 5. Dzisiejsze poranne wydanie „Gazety Polskiej“ pisze o zmianie rządu:

„Żywimy nadzieję, że powołanie gen. Składkowskiego oczyści atmosferę polityczną, która ostatnio nie była dostatecznie przejrzysta. Mianowanie gen. Składkowskiego wskazuje również i na to, iż główne zadania, stojące w tej chwili przed rządem, leżą w zakresie zagadnień politycznych. W istocie w ciągu ostatnich miesięcy położenie polityczne i nastroje musiały wpłynąć niepokojąco, to też czeka premjera na tym terenie trudna praca“. Wierzymy. —

Co mówią Niemcy?

Urzędowe „Deutsches Nachrichten Büro“ wnioskuje, iż rząd gen. Składkowskiego, który osobiście znany jest **jako energiczny minister spraw wewn.** z lat dawniejszych, będzie rządem **silnej ręki** i będzie umiał **przeciwstawić** się wszystkim **prądom radykalnym z lewa i z prawa.**

„9-go maja 14-go roku ery faszystowskiej Benito Mussolini założył Imperjum"

Posiedzenie włoskiego parlamentu.

Rzym. Odbyło się uroczyste posiedzenie parlamentu faszystowskiego w obecności Mussoliniego, który przedstawił izbie do ratyfikacji dwa dekrety królewskie z dn. 9 maja. Pierwszy dekret oddaje ziemie i ludy Etjopji pod suwerenność pełną i całkowitą królestwa Włoch oraz głosi, że król włoski przyjmuje tytuł cesarza Etjopji. Drugi dekret zawiera nominację gen. Badoglio na stanowisko gubernatora generalnego i wicekróla Etjopji.



Utrudniony marsz wojsk włoskich w Abisynji.

Sytuacja w Palestynie coraz groźniejsza.

Położenie w Palestynie staje się coraz bardziej niepokojące. W starej dzielnicy miasta został zastrzelony żyd. Jak się okazało, jest on rabinem. Również donoszą o zamordowaniu pewnego Araba przez żydów. Strajk Arabów trwa. Akty terroru mnożą się coraz groźniej.



Dzielnicę żydowską w Jaffie otoczyło wojsko angielskie drutem kolczastym, jak widzimy na rycinie, ażeby zapobiec dalszym starciom między żydami i Arabami.

Olbrzymi odpływ złota w Banku Francji.

Ogłoszony w dniu 14 bm. bilans Banku Francji za czas od 1 do 8 maja wykazuje znów olbrzymi odpływ złota we wysokości 2 3|4 miljarda zł. Faktyczny w ten sposób zapas złota nie przekracza już 55 miljardów fr.

2 czerwca zacznie się rozprawa o zajścia w Przytyku.

43 Polaków i 13 żydów przed sądem radomskim.

Dnia 2 czerwca r. b. rozpocznie się w sali sejmiku powiatowego w Radomiu wielki proces przeciwko sprawcom głośnych zajść w Przytyku.

Oskarżonych jest **43** Polaków, **13 żydów. Bronić** ich będzie **50 adwokatów. Swiadków** powołano przeszło **100. Rozprawa** potrwa przynajmniej **6 tygodni.** Wszystkim oskarżonym doręczono już akt oskarżenia.

Tło zajść.

Samo tło zajść jest przedstawione według aktu oskarżenia następująco:

„W **Przytyku**, mieścinie, liczącej około **3.000** mieszkańców, w czem **90 proc.** żydów, od kilku miesięcy trwały **tarcia** między **ludnością** polską a **żydowską. Nawoływano do bojkotu żydowskiego handlu** i bito nawet kupujących u żydów. W trakcie tej **akcji powstało kilka** nowych placówek handlowych **polskich, a na targach** coraz częściej pojawiały się polskie stragany.

Zatargi wzmogły się w listopadzie r. ub. po zajściach w Odrzywole, w których padło parę trupów.

Kursowały przytem pogłoski o zbrojeniu się żydów i przygotowywaniu przez nich kontrakcji.

9 **marca** r. b. odbywał się pierwszy jarmark **wiosenny,** na który zjechano z okolicznych wiosek nadzwyczaj licznie. W przewidywaniu możliwych zajść zwiększono liczebność miejscowego posterunku policji, a w pobliskim Radomiu czuwała gotowa **do wyjazdu rezerwa policji na samochodach.**

Do godz. 12-tej po południu panował jednak względny spokój. Od tej pory zaś rozpoczęły się drobne spoczątku awantury w związku z nawoływaniem do niekupowania u żydów.

Kiedy posterunkowy policji zatrzymał Józefa Strzałkowskiego (głównego oskarżonego), odciągającego od kupna **pieczywa w żydowskim straganie, dookoła aresztowanego zabrał się tłum** młodych wieśniaków **i odbił go** z rąk policjanta, poczem zaatakowano policję, która cofnęła się do lokalu posterunku, otoczonego rychło przez tłum.

W miasteczku powstał popłoch. Starsi **włościanie** zaczęli zaprzęgać konie **i odjeżdżać** z rynku, żydzi zamykali sklepy i gromadzili się na ulicach.

Pierwsze strzały.

W pewnym momencie oskarżony Feliks **Bugajczyk** zawołał do tłumu; **„Chłopcy, do roboty!" Rzucono się w wąską ulicę Warszawską, niszcząc stragany żydowskie.** Powstała panika. Uliczka została wypełniona tłumem ludzi. Zydzi zaczęli wtedy — co bezspornie stwierdzono w dochodzeniu — **bić wyjeżdżających chłopów.** Przed wąskim mostem na rzeczce Radomce **tłum żydów bił wieśniaków laskami, młotkami „kopytami szewskiemi, kamieniami, czem kto miał.**

Na dobytek w pewnej chwili **padło kilka strzałów** rewolwerowych, które **ugodziły** stylu **trzech wieśniaków. Sprawcami** okazali **się żydzi,** oskarżeni bracia Jankiel i Luzer Kirszencweig oraz Icek Frydman.

Na widok pokrwawionych wieśniaków **młodzi** chłopi **zaczęli zawracać do miasta i bić szyby** w żydowskich mieszkaniach i sklepach orczykami i kłonicami. Policja zepchnęła tłum na jezdnię, nie dopuszczając do bicia żydów i demolowania mieszkań.

Wtedy z **okna** pierwszego piętra jednego z domów przy ul. Warszawskiej wysunęła się czyjaś **ręka, uzbrojona w rewolwer** i wdół, ku tłumowi, **padło szereg strzałów.**

Został niemi trafiony śmiertelnie 53-letni **Stanisław Wieśniak,** który znalazł się w tłumie przypadkowo, poszukując zaginionego syna.

Łuski zdradzają.

Posterunkowi wbiegli do owego domu. Na parterze zastali małż. Lesko, zaklinających się, że z ich mieszkania nikt nie strzelał. Jednak **przy oknie** na pierwszem piętrze **znaleziono łuski** od **nabojów rewolwerowych.** Później aresztowany został **syn ich, Szulim,** który przed sędzią śledczym, po pierwotnem wypieraniu się, **przyznał się,** że **strzelał.**

Jednocześnie padło **kilka strzałów** z innych okien facjatek. Według dochodzeń **strzelali** m. in. **Abram i Moszek Frydmanowie. Strzałów padło** wtedy około **30.**

Policja nie mogła już opanować tłumu, poruszonego widokiem niesionego wśród płaczu rodziny trupa zamordowanego Wieśniaka.

Rozpoczęto demolowanie mieszkań i sklepów żydowskich. Na przedmieściu Zachęta grupy młodych wieśniaków z **kłonicami** w rękach **niszczyły** mieszkania wśród okrzyków: „To za naszego brata!" **Rabunku** naogół **nie było.**

Nawprost domu dr. Gazdowskiego, gdzie złożono trupa Wieśniaka, **tłum wydarł** sie do mieszkania szewca, **Joska Minkowskiego,** którego zabito, a **żonę jego ukamienowano.**

Ten czyn jakby nasycił zemstę tłumu. Uspokojono się i zaczęto wyjeżdżać z miasta.

W pół godziny później przybyły posiłki policyjne. Rozpoczęto rewizje i liczne aresztowania.

Z więzienia.

Wszyscy oskarżeni odpowiadają z więzienia, przyczem należy podkreślić, że **żydzi oskarżeni są o usiłowanie zabójstwa, a Polacy,** oprócz dwóch, jedynie o **wzięcie udziału w bójkach i rozruchach.**

Z obu stron zgłoszone zostały wzajemne powództwa cywilne.

Wybór prezydenta m. Torunia nie przyszedł do skutku.

W środę, dnia 14, odbyło się posiedzenie Rady M. na którem miał być dokonany wybór nowego prezydenta miasta Torunia. Na posiedzenie przybyli wszyscy radni w liczbie 37.

Przed dwoma tygodniami specjalna komisja radnych z pośród 31 kandydatów zakwalifikowała tylko trzech: p. sędziego Hermana, p. ppłk. Wolszlegiera i obecnego prezydenta Torunia p. Bolta. To też tylko na tych trzech kandydatów głosowano.

W trzech głosowaniach ani jeden kandydat nie uzyskał wymaganej liczby 21 głosów. Przy pierwszem głosowaniu na p. sędziego Hermana oddano 19 głosów, na p. prezydenta Bolta 18, a na p. ppłk. Wolszlegiera żadnego.

W drugiem, ścisłem głosowaniu, oddawano głosy — zgodnie z regulaminem wyborczym — tylko na dwóch pierwszych kandydatów. I znów p. sędzia Herman otrzymał 19 głosów, a p. prezydent Bolt 18.

Podobnie było trzecim razem. Głosowano tylko na sędziego Hermana, który jeszcze raz uzyskał 19 głosów. Z pozostałych kartek jedna była pusta, a 17 nieważnych (wypisano na nich nazwisko prezydenta Bolta.

Tak więc wybory dały wynik negatywny.

W myśl przepisów następne wybory odbędą się za dwa tygodnie.

Bomba u wolnomyślicieli.

Warszawa. Onegdaj wieczorem w lokalu wolnomyślicieli odbył się odczyt socjalisty, b. posła K. Czapińskiego. Gdy już ostatni uczestnicy opuścili salę, woźny zauważył na parapecie okna paczkę, której jednak nie ruszał, w przekonaniu, iż każdej chwili ktoś się po nią zgłosi.

Tymczasem o godz. 23 nastąpił gwałtowny huk. Okazało się, że w paczce była bomba, która eksplodowała. Od wybuchu zniszczone zostało okno. Powstał pożar, który natychmiast ugaszono. Władze wszczęły dochodzenia, jednakże sprawców dotąd nie wykryto.

Na 6 lat więzienia.

B. burmistrz Otwocka, Górzyński, skazany został na 6 lat więzienia.

Dekret o ulgach dla nabywców samochodów.

Ukazał się dekret, zawierający ulgi dla nabywców samochodów.

Dekret o centrali obrotów towarowych wszedł w życie.

Warszawa. Z dniem 8 bm. wszedł w życie dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 maja rb. w sprawie kontroli obrotu towarowego z zagranicą i W. M. Gdańskiem. W związku z przepisami o obrocie pieniężnym z zagranicą wprowadzona zostaje **kontrola obrotu towarowego z zagranicą i Gdańskiem.**

Kontrola ta powierzona została **komisji obrotu towarowego.** Ministrowie przemysłu i handlu, skarbu, rolnictwa i reform rolnych, określą w drodze rozporządzeń przypadki, w których obrót towarowy z zagranicą i Gdańskiem będzie uzależniony od uzyskania zaświadczeń komisji obrotu towarowego.

Komisja w ramach swych uprawnień decyduje na podstawie swobodnego uznania bez obowiązku podawania powodów.

DZIECIĘ MARJI.

18

(Ciąg dalszy).

Pożegnanie było bardzo serdeczne, wszyscy płakali, a Stein wzruszony rzekł:

— Obawiam się, że z panią wychodzi błogosławieństwo Boskie z mego domu, której pani była aniołem opiekuńczym. Chciałbym pani podziękować, lecz nie mam słów, aby wyrazić to, co czuję. Przyjm pani małą nagrodę! Pozdrów pani swoją matkę i powiedz jej, że szczęśliwa jest matka, choćby najuboższa, która ma taką córkę. Niech Bóg panią błogosławi!

Na pocztę (wtedy jeszcze kolei nie było) cała rodzina odprowadziła Józefinę. Droga prowadziła obok cmentarza. Wszyscy poszli na grób Frani. Józefina pomodliła się i gorzko zapłakała, bo myślała o ojcu swym, na którego grób wracała, a potem o sobie: co za przejścia czekają ją jeszcze, zanim spocznie na wieki też pod zieloną darnią. Po chwili jednak wstała uspokojona: wszak ma jeszcze matkę tu na ziemi, do której uciec się może po radę i pociechę — i drugą matkę w niebie, która jej też nie opuści. Wszak jest dzieckiem Marji!

VI.

— Czy pani ma być nauczycielką w domu notarjusza Frai — zapytał Józefiny służący w liberji, kiedy wysiadła z poczty w Arras, we Francji. Skoro potwierdziła, wziął jej pakunek ręczny i prosił, aby szła za nim.

— Mamy kawał drogi — rzekł — bo państwo mieszkają za miastem. Mówiłem panu, aby posłał konie po panią, bo błoto, lecz nie chciał. Dziwak z niego, przyzna to pani, gdy go sama pozna. Jakże pani mogła opuścić piękną Bawarję i przybyć tu w nasze puste, nudne okolice!

— Niezawodnie też będę tęskniła za ojczyzną — westchnęła Józefina.

— Wierzę pani. Ale się pani jeszcze nie przedstawiłem. Jestem Eugeni, dawniejszy żołnierz napoleoński, dobry ze mnie człowiek, pomagam każdemu, o ile mogę — przytem zasalutował, jak przed oficerem.

Ucieszona podała rękę poczciwcowi.

Józefina, po opuszczeniu domu Steinów, bawiła u matki. Odpoczęwszy na ciele i duchu, przyjęła nową posadę i to, nie mając wyboru, aż we Francji, o kilkaset mil oddalona od domu rodzicielskiego.

— Oto dom, w którym pani będzie mieszkała — rzekł, gdy stanęli na miejscu. — Nie zapomnij pani, że jestem jej przyjacielem i chętnie pani dopomogę, w czem tylko będę mógł.

Z lękiem weszła Józefina do domu notarjusza. Przeczucie jej mówiło, że i tu czeka ją wiele przykrości i upokorzenia. Służący zaprowadził ją do pokoju pani domu. Była to kobieta młoda jeszcze. Józefina poznała zaraz, że ma przed sobą osobę światową, która ani pracować ani przykrości znosić nie nauczyła się nigdy w życiu. Józefinę przyjęła grzecznie, ale po pańsku. Poprosiła, aby usiadła, bo pewnie zmęczona po dalekiej podróży.

— Mój syn — mówiła dalej — właśnie poszedł odwiedzić babkę. Skoro przyjdzie, przedstawię go pani. Niech pani nie zapomina, że chłopiec jest ciałem i duszą Francuzem, żywy, ognisty, dumny ze swej woli, gwałtowny. Nagana może go rozłościć. Niech się więc pani ma na baczności! A jeżeliby pani rozgniewała swego ucznia, to niech mu pani schodzi z drogi! Przedewszystkiem niech pani mi nie skarży się na niego nigdy, bo to szkodzi memu zdrowiu. Jeszcze jestem młoda, chcę używać świata i nie mam czasu zajmować się wychowaniem dzieci. Mój mąż zajęty jest również interesami i przyjaciółmi i wcale się o syna troszczyć nie może. Kochamy dziecko i dlatego staramy się o dobrą naukę. Lecz o tem pomówimy później, teraz muszę się ubrać na bal. Służąca się panią zajmie. Do widzenia.

Józefina, wyszedłszy, spotkała młode dziewczę, które ją zaprowadziło na parter, gdzie przyrządzało dla niej posiłek. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 18 maja 1936 r.

Kalendarzyk. 18 maja, poniedziałek, Krz. dz., Feliksa Kapuc.
19 maja, wtorek, Krz. dz., Piotra Celestyna.
Wschód słońca g. 3 — 37 m. Zachód słońca g. 19 — 26 m.
Wschód księżyca g. 2 — 41 m. Zachód księżyca g. 18 — 34 m.

Z miasta i powiatu.

Wyniki zawodów sportowych w dniu 3 maja 1936 roku.

Nowemiasto. Z okazji Swięta Narodowego w dniu 3 maja 1936 roku Komenda Powiatowa P. W. zorganizowała 2 biegi na przełaj.

1. Bieg naprzełaj na 2 klm. dla młodzieży do lat 18. Zgłoszonych zawodników 27 startowało 18-tu. I-sze miejsce osiągnął Lewandowski Roman H. K. S. Lubawa 7. minut, II-gie miejsce osiągnął Nowek Bronisław Sokół Nowemiasto 7,04, III-cie miejsce osiągnął Jankowski G. K. S. 7,28
2. Bieg na przełaj 4 klm. dla starszych. Zgłoszonych 4 — startowało 3. I-sze miejsce osiągnął Jastrzębski Bol. P. P. W. Nowemiasto 15,28, II-gie miejsce osiągnął Domżalski Franc. Sokół Lubawa 15,32

Zawody powyższe wykazały brak treningu przez poszczególnych zawodników, o czem świadczy duże wyczerpanie zawodników na mecie.

Nagrody zostaną rozdane w dniu 1. VI. br. po zawodach sportowych o mistrzostwo powiatu.

Zawody strzeleckie.

W uzupełnieniu programu zawodów sportowych w dniu 31. maja i 1 czerwca br. Komenda Powiatowa P. W. podaje do wiadomości, iż zawody strzeleckie zespołowe będą zarazem zawodami indywidualnemi i zawodnicy niezrzeszeni mogą do zawodów zgłaszać się również indywidualnie, nie koniecznie w zespole.

Odezwa do społeczeństwa powiatu lubawskiego.

Nowemiasto. W roku bieżącym, w dniach 6 i 7 czerwca, Obwodowe Swięto P. W. i W. F. dla powiatów: brodnickiego, rypińskiego i lubawskiego odbędzie się w Nowemmieście. W dniach tych gościć więc będziemy u siebie liczne rzesze sportowców tych powiatów. Niestety, fundusze Komitetu dla przyjęcia gości-sportowców są za szczupłe, by bez pomocy społeczeństwa móc odwzajemnić się za doznaną w ubiegłym roku gościnę. To też Komitet zwraca się niniejszem do społeczeństwa powiatu lubawskiego, znanego z ofiarności na cele społeczne, z prośbą o pomoc przez deklarowanie czy to pewnych kwot pieniężnych czy też naturalij na cele wyżywienia naszych gości-sportowców.

Deklaracje przyjmują Panowie: Wicestarosta Budnik, not. Domagała w Nowemieście, not. Jarzęcki w Lubawie, nacz Kulikowski w Nowemmieście, kom. Turulski w Nowemmieście i burm. Wachowiak.

Przy tej okazji Komitet składa serdeczne podziękowanie p. Bronisławowi Jentkiewiczowi za pierwszą na ten cel ofiarę w wysokości 100, — zł.

Za Komitet Swięta P.W. i W.P. (—) Cz. Budnik wicestarosta.

Podziękowanie.

Nowemiasto. Zarząd Koła TCL. w Nowemmieście na posiedzeniu w dniu 13 maja rb., mającem na celu zestawienie bilansu dokonanych prac w ciągu „Tygodnia TCL.”, przedsięwziął jednomyślnie złożyć najserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim z pośród Szan. Obywatelstwa, którzy swoją bez granic ofiarną i bezinteresowną pracą przyczynili się do uświetnienia imprezy tut. placówki TCL., w szczególności: p. dyr. Gimn. Gołąbowi za szczery współudział w wieczornicy przez wygłoszenie przemówienia, nacechowanego głęboką treścią, przemawiającą żywo do serc obecnych, uczniom Gimn. za deklamacje i akompanjament. Zarząd również składa na tej drodze serdeczne podziękowanie wykonawcom przedstawienia amatorskiego za postawienie go na wysokim poziomie artystycznym, jako to: p. J. Leńdzionównej, p. Frydrychowskiej, p. Derwichównej, p. Urbanowskiemu, p. Wolffowi, p. Bilińskiemu, p. Rzemińskiemu, p. Piaseckiemu F., p. Piaseckiemu Fr. p. Góralskiemu St., p. Duszyńskiemu A. oraz p. Moszczeńskiej Kr., p. Kliniewskiej i p. Pruchniewskiemu. Należy podkreślić chętną i ofiarną współpracę p. Urbanowskiemu przy urządzaniu przedstawienia, a p. Bryły przy sufleronaniu. Równocześnie dziękujemy p. naczelnikowej Szczepańskiej, p. staroście Budnikowi i p. Jadw. Moszczeńskiej za gorliwą i owocną pracę w zakresie kwesty domowej, a p. Frydrychowskiej, p. Derwichównie, p. Maternickiej, p. Klattównie, p. Weilandtównie, p. Kokoszyńskiej, p. Kowalkowskiej, p. Bukowskiej i pp. Knowskim za kwestowanie. Czujemy wdzięczność dla p. Modrowa, obyw. ziemskiego z Gwiździn i p. Kujawskiego, za umożliwienie udekorowania sceny zielenią. Wkończu czujemy się w miłym obowiązku podziękowania Szan. Obywatelstwu za gremjalny udział w wieczornicy oraz za finansowe poparcie kwest, a prasie za sympatyczne ustosunkowanie się do naszych poczynań. Zarząd T. C. L. — Nowemiasto.

Zebranie organizacyjne Komitetu Lokalnego „Swięta Morza” w Lubawie

odbędzie się dn. 18 bm. o godz. 19,30 w auli szkoły powszechnej przy ulicy Kuppnera.

Niniejszem najuprzejmiej zapraszamy wszystkich Obywateli miasta Lubawy do udziału w pracach tego Komitetu.

Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Lubawie.

Zakończenie kursu przeciwlotniczo-gazowego

Lubawa. W dn. 14 bm. o godz. 8-mej wiecz. odbyło się w auli szkoły powsz. zakończenie kursu O. P. L. G. Do zebranych kursistów przemówił najpierw prezes tut. koła L. O. P. P. p. W. Dakowski, który w dłuższem przemówieniu wskazał na ważność obrony przeciwlotniczej i gazowej w przyszłej wojnie. Wszystkie państwa zbroją się dziś intensywnie, kładąc specjalny nacisk na lotnictwo i przemysł chemiczny. Dlatego też przyszła wojna, która dziś bardziej niż kiedykolwiek wisi bodaj na włosku, będzie straszna w swych skutkach i tylko narody przygotowane i zorganizowane wyjdą z niej zwycięsko. To też udział w organizowanych kursach powinien być bardzo liczny.

Odbywający kurs ukończyło 40 słuchaczy z różnych organizacyj społecznych. Wszystkim wręczył prezes L. O. P. P. p. W. Dakowski świadectwa ukończenia kursu O. P. L. G. Na zakończenie Prezes L. O. P. P. podziękował wykładowcom w osobach dr. Leona Brassego, p. Leona Matuszewskiego i instr. O. P. L. G. p. Gostowskiego, którzy nie szczędzili czasu na zaznajomienie kursistów z zasadami obrony. Zwracając się do kursistów, p. Dakowski wyraził podziękowanie za wytrwałość i apelował do nich, by o dalszych takich kursach zachęcili swych znajomych, a w szczególności starsze osoby i kobiety, gdyż one najbardziej narażone w przyszłej wojnie, bo młodzież i mężczyźni pójdą na front. Kurs był rozłożony na 10 lekcyj wieczornych i obejmował najbliższe zasady obrony przeciwlotniczej i gazowej.

Baczność!

Nowemiasto. Dnia 24 maja rb. (w niedzielę) wycieczka wszystkich dzieci szkolnych pod nadzorem miejscowego nauczycielstwa z udziałem Zarządu Opieki Rodz. do lasku majątku Gwiździny. Zbiórka na dziedzińcu szkoły powszechnej. Wymarsz o godz. 13. Na miejscu różne gry i urozmaicenia dla dzieci. O liczny udział rodziców dzieci szkoln. i sympatyków uprasza się.

Zarząd.

Pogrzeb śp. ks. Stanisława Zegarskiego, proboszcza ze Zwiniarza.

W dniu 12-go bm. odbył się w Kolibkach pod Gdynią przy tłumnym udziale krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów oraz wiernych pogrzeb śp. ks. Stanisława Zegarskiego, **proboszcza parafji Zwiniarza pod Lubawą**, brata cenionego dyrektora Gimnazjum w Orłowie, p. Teofila Zegarskiego.

Egzekwje odprawił ks. prałat Roszczynialski, a Mszę św. żałobną z asystą celebrował ks. prob. Ossowski. Kondukt pogrzebowy na miejsce wiecznego spoczynku poprowadził ks. prałat Sawicki; wzruszające kazanie żałobne wygłosił ks. kanonik Turzyński.

Ś. p. ks. prob. Zegarski zmarł w Gdańsku po operacji, pozostawiając po sobie najszczerszy żal i wdzięczną pamięć w sercach najszerszych warstw społeczeństwa za swą prawość charakteru i niestrudzoną pracowitość na niwie duszpasterskiej i społecznej.

Ś. p. ks, prob. Zegarski był w swoim czasie wikarjuszem przy Farze w Wejherowie. Często prowadził liczne pielgrzymki z Oliwy na Kalwarję wejherowską i dziwnym zbiegiem okoliczności nie było mu dane spocząć na wieki w ziemi rodzinnej, lecz dokonał żywota tu na szlaku pątniczym do Wejherowa, szlaku, który tak często za życia przebywał.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Requiescat in pace!

Z Pomorza

Szkoła Handlowa w Brodnicy.

81 miljardów wynosi dochód społeczny Stanów Zjednoczonych, w tem 20 miljardów pochodzi z handlu. Handel — wiadomo — nie wytwarza towarów, ale stwarza nowe wartości. Dobra ekonomiczne, które marnują się (np. owoce na naszych kresach) dzięki sprawnej organizacji handlowej, nabierają wartości. Gospodarcze odrodzenie Polski leży w rękach kupca i sprzedawcy polskiego.

3 klasowa Koedukacyjna Szkoła Handlowa w Brodnicy n. Drwęcą przyjmuje zapisy uczniów (nic) do klasy pierwszej na rok 1936-37. Jak się dowiadujemy, przy zapisie należy dołączyć: 1. ostatnie świadectwo szkolne (pierwszeństwo dla tych, którzy ukończyli 7 klas szkoły powszechnej), 2. metrykę urodzenia, 3. świadectwo szczepienia ospy. Należy również w niedługim czasie zaopatrzyć się w fotografję (na białem tle) do legitymacji uczniowskiej. Wiek — ukończone lat 13. Czesne wynosi zł 20, — miesięcznie, opłata na rzecz organizacyj szkolnych zł 1,50, wpisowe jednorazowo zł 10, za egzamin sprawdzający, który odbędzie się dnia 22 czerwca 1936 r., 10 zł., Szkoła udziela zniżek czesnego w II-giem półroczu, tj. od 1 stycznia 1937 roku, dla niezamożnych uczniów (nic) którzy wykażą dobre postępy w przedmiotach zawodowych.

Przywrócenie kaplicy więziennej jej właściwemu użytkowi.

Działdowo. Mało ludzi wie, że w tut. więzieniu znajduje się kaplica, która za czasów polskich nie była używana dla celów religijnych. Po powiększeniu więzienia i umieszczeniu w niem większej ilości aresztantów władze więzienne przystąpiły do odrestaurowania kaplicy, stwarzając warunki do odprawiania w niej nabożeństw. Wobec tego więźniowie w ub. niedzielę poraz pierwszy w kaplicy tej wysłuchali Mszy św., którą odprawił ks. Proboszcz.

Z ostatniego jarmarku.

Działdowo. Odbyty we wtorek 12 bm. jarmark na bydło i konie nie wykazywał wiek ruchu. Zauważono też brak handlarzy zamiejsc. Bydła spędzono stosunkowo mało, to też ceny wykazywały tendencję zwyżkową. Kiedy na poprzednim jarmarku za średnią krowę płacono 120 zł, to tymrazem średnia, niedobrze odżywiana krowa kosztowała 140 zł. Rynek bydlęcy zaraz w południe został opóźniony, natomiast na rynku końskim, gdzie także było mało koni, targ odbywał się jeszcze o godz. 3 po południu. Za konie robocze wynędzniałe płacono od 40—100 zł, za lepsze do 300 zł.

Kradzieże.

Lidzbark. W nocy z 9 na 10 bm. po włamaniu się do chlewa rolnika Sztybowa w pobliskim Jamielniku skradli nieznani osobnicy 2 świnie ogólnej wartości 90 zł. Swinie przeniesiono o kilkaset mtr. od zabudowań, następnie przewieziono furmanką w stronę b. Kongresówki.

W nocy z 10 na 11 bm. wyprowadzili złodzieje z chlewa nadleśniczego p. Kiszkiela w nadl. Ruda 2 wysoko cielne krowy wartości do 500 zł. W obydwu wypadkach tut. policja prowadzi energiczne dochodzenia.

Pozatem skradziono p. A. Karbowskiemu z Lidzbarka większą część ukopanych pieńków, w lesie złożonych.

Zacięta walka bocianów o gniazdo.

Uzdowo. Mieszkańcy naszej wsi byli w ub. tygodniu świadkami rzadkiego widowiska, zaciętej walki bocianów. Po przylocie para bocianów zajęła jedno istniejące tu gniazdo, które rozbudowała. Wkrótce zjawił się intruz, który, celem zmuszenia pary do opuszczenia gniazda, rozpoczął walkę ze samcem. Walka ta, w której główną rolę odgrywały dzioby i skrzydła, ze zmiennem toczyła się długi czas szczęściem. Bocianowi — przybyszowi udało się wyrzucić przeciwnika z gniazda. Wówczas do walki przyłączyła się samica, stając po stronie swego towarzysza. Walka zakończyła się śmiercią boćka - przybysza. Gdy tenże na chwilę był zajął gniazdo, został przez nadlatującego samca zaatakowany zgóry dziobem, którym rozpłatał mu łeb, a bocian z połamanemi skrzydłami spadł na ziemię.

Katastrofalna burza w pow. świeckim.

Swiecie. W przedostnią niedzielę przeszła nad pow. świeckim groźna burza.

W Nowem wskutek oberwania się chmury zalane zostały piwnice domów przy ulicach niżej położonych, a gwałtowne **strumienie wody porozrywały bruki.**

Kilka domów na terenie cegielni jest poważnie zagrożonych.

W Kończycach pod Nowem wezbrane wody przerwały tamę przy młynie, a gromy uderzyły w zabudowania 3 rolników.

Ofiar w ludziach nie było.

Stary „rebe” zmarł ze wzruszenia!

W Częstochowie, według doniesień Polskiej Agencji Telegraficznej, **zmarł** w 75-tym roku życia częstochowski nadrabin **Nachum Asz,** który piastował tę godność od lat 50. Smierć zaskoczyła go po powrocie do domu ze synagogi, gdzie wygłosił **„kazanie” z okazji rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego.**

Oberwanie się chmury gradowej w Kazimierzu nad Wisłą.

W Kazimierzu Dolnym nastąpiło oberwanie się chmury gradowej. Poziom na rzece Grodosz podniósł się do 5 mtr. Prąd zniósł 3 domy, powyrywał drzewa i słupy elektryczne. W mieście zapanowała ciemność. Straty są wielkie. Grad zniszczył doszczętnie w 14 wsiach, kilkunastu kolonjach i 2 folwarkach zasiewy.

Zydzi i socjaliści nie dopuścili, aby na sali Rady Miejskiej zawisł krzyż.

W Piotrkowie jeden z radnych Stron. Narod. złożył wniosek o zawieszenia krzyża w sali obrad rady miejskiej. Wniosek ten głosami socjalistów i żydów został odrzucony. Uchwała taka wywołała ogromne oburzenie.

I to się dzieje w katolickiej Polsce!

KOMUNIKATY T. R. P.

Zebranie Rady TRP.

Przekazanie reszty składek.

Przypominamy Zarządom Kółek Rolniczych, że zebranie Rady TRP odbędzie się w dniu **27 V. 1936** r. o godz. 11-tej na sali Hotelu Centralnego w Nowemmieście.

W zebraniu Rady TRP będą mogli wziąć udział tylko prezesi i delegaci tych Kółek Roln., które dokonały rozliczenia z Tow. Roln. Pow. Ponieważ jeszcze kilka Kółek Roln. zalega z zapłatą składek za rok ubiegły, wobec tego prosimy o przekazanie takowej w terminie do 23 maja 1936 r.

NADESŁANE.

(Za ten dział redakcja nie odpowiada.)

Nowemiasto. W związku z notatką anonimową, jaka ukazała się o mnie w „Dzienniku Bydgoskim”, wyjaśniam, co następuje: W 1932 r. w lutym, mieszkając w Szubinie, padłem ofiarą dwu fałszywych doniesień na mnie. Pan Prokurator w Bydgoszczy umorzył prawomocnie takowe dla braku dowodów winy (IV. Ds. 82-32 i IV. Ds. 159-32). Wówczas wystąpiłem do p. Prokuratora z wnioskiem o wszczęcie dochodzeń o fałszywe doniesienie przeciwko donosicielom. Sąd Okr. w Bydgoszczy umorzył wszczęte dochodzenia na mocy amnestji. (IV. Ko 610-32 i IV. Ko 23 33). Nie zadowoliłem się tem i wytoczyłem donosicielom skargi z oskarżenia prywatnego przed Sądem Grodzkim w Szubinie o zniesławienie mnie. Sąd Grodzki po przeprowadzeniu dowodów, a zwłaszcza po przesłuchaniu 4 poważnych świadków na okoliczność mego alibi wydał wyroki, oskarżające prawomocnie na obu donosicieli (Kg 174-32 i Kg. 124 32). Ponieważ na rozprawie przed Sądem Grodzkim w Szubinie obciążał mnie przod. Jarmułowicz, komendant posterunku PP. w Szubinie, b. krótko mnie znający, jedyny świadek oskarżonej przezemnie Sadłowskiej, postawiłem mu zarzuty przed Komendą Gł. PP., jako władzą jego zwierzchnią, w związku z jego zeznaniami pod przysięgą i z jego urzędowaniem. Przod. Jarmułowicz oczyścił się w jakiś sposób z tych zarzutów, a mnie wytoczono skargę o zniewagę przez pomówienie. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, jako II. instancja, umorzył tę skargę przeciwko mnie na mocy amnestji. Ja jednak zażądałem przeprowadzenia rozprawy, nie poczuwając się do żadnej winy i nie mogąc — między innemi — pogodzić się z metodą działania przod. Jarmułowicza, który na rozprawie przeciwko mnie podał jako świadka ukaraną prawomocnym wyrokiem Sadłowską, która znów przywiozła ze sobą M. Andersona, pokątnego doradcę, karanego sądownie za czyny niemoralne (S. O. III. 1 k. 189 31) po to, aby kontaktował się za Sadłowską przed jej zeznaniami. Ponieważ nie dopuszczono moich dowodów ze świadków i dowodu z oryginalnego zażalenia do komendy w II-giej instancji, sprawa oprze się o Sąd Najwyższy. Pokaże się, czy, skrzywdzony doniesieniami nieprawdziwemi, obciążany — zamiast obrony — zeznaniami przod. Jarmułowicza, dopuściłem się zniewagi.

Wyjaśniam, że doniesienia w 1932 r. na mnie uczyniono w Szubinie, w momencie mych zabiegów o stanowisko inspektora szkolnego w Szubinie. Wyjaśniam, że w szkolnictwie pracuję od zarania szkolnictwa polskiego (1918-19), ciesząc się nieskazitelną opinją i miłością młodzieży.

Wyjaśniam, że od 1929-31 byłem dyrektorem gimnazjum prywatnego w Bydgoszczy.

Wyjaśniam, że od 1927 r. pracuję i działam w duchu ideologji śp. Marszałka J. Piłsudskiego, w pracy szukając oparcia o duchowieństwo katolickie, jako wychowanek śp. ks. biskupa Wałęgi.

Wyjaśniam, że wystąpiłem do Sądu przeciwko przod. K. Jarmułowiczowi, przod. St. Palaczowi, następcy na stanowisko komendanta Post. P. P. w Szubinie i st. post. I. Michalczykowi, podwładnemi przod. Jarmułowicza, ze skargą z art. 255 kk., czując się zniesławiony treścią protokółów zeznań wzgl. sprawozdań, które stały się podstawą mego oskarżenia. Sąd Grodzki w Bydgoszczy umorzył tę skargę na mocy amnestji (I. Kg. 55|36).

Sadkiewicz Józef, absol. trzech wydziałów Un. Jag.

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność inwalidzi wojenni i wdowy.

Lubawa. Z okazji 15-tolecia Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. odbędzie się dnia 21 maja br. na sali p. Kowalskiego w Lubawie o godz. 14-tej nadzwyczajne walne zebranie członków, na które zaprasza się również wszystkich inwalidów i wdowy, w związku nie zrzeszonych. Na powyższe zebranie przybędzie prezes zarządu głównego, poseł Wagner z Warszawy, zarząd wojewódzki z Torunia i władze. O godz 8,30 odbędzie się w intencji związku Msza św. Ze względu na ważność zebrania pożądany jest jaknajliczniejszy udział.

Zarząd.

Lubawa. Zebranie plenarne Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 8.15 w ognisku.

Zarząd.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

Targowisko. Walne zebranie Kółka Rolniczego w Targowisku odbędzie się w święto Wniebowstąpienia Pańskiego dnia 21 maja 1936 r. o godz. 17-tej w zwykłym lokalu w Targowisku.

Na porządku obrad sprawa likwidacji Kółka Rolniczego i włączenia go do K. R. w Sampławie.

W razie nieprzybycia na zebranie odpowiedniej ilości członków odbędzie się drugie zebranie pół godziny później w tej samej sali, które będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Zarząd.

Politechnika otwarta.

Politechnika została otwarta. 20 studentów oddanych zostanie przed sąd dyscyplinarny.

Kiedy Sejm?

Jak donoszą, Sejm zbierze się najprawdopodobnie dnia 25 maja.

Konsekracja nowego Biskupa.

Biskupem diecezji sandomierskiej mianowany został przez stolicę Apostolską ks. Jan Lorek. Dnia 7 czerwca odbędzie się jego konsekracja w kościele św. Krzyża w Warszawie.

Dodatnie saldo bilansu handlowego w kwietniu.

Warszawa. Bilans handlu zagran. przedstawiał się w kwietniu br. następująco: Przywóz 207.039 tonn, wartości 83 milj. 515 tys. Wywóz 1.000.650 ton wartości 86 milj. 519 tys. Dodatnie saldo w kwietniu zatem wyniosło 3 milj. 4 tys. zł.

Traktaty handlowe.

Warszawa. „Journal des Debates“ donosi, że 6 bm. rząd polski wypowiedział traktat handlowy z Francją i zaproponował nowe rokowania.

Niewątpliwie takie zarządzenie jest wynikiem wprowadzenia nowych ograniczeń dewizowych i wskutek tego cała handlowa polityka międzynarodowa musiała ulec rewizji.

Do jakiego obłędu dochodzą rozmaici niepowołani politycy?

W Warszawie wychodzi tygodnik, redagowany przez p. Bobrzyńskiego (syna głośnego konserwatysty), p. n. „Nasza Przyszłość”. W piśmie tem znalazło się następujące łajdackie zdanie:

„Z Niemcami mogłaby nam grozić wojna i w najgorszym razie, dajmy na to, zabór przez nich ziem polskich. I co z tego?”

Taka ohydna konkluzja. Ponieważ Niemcy nie zdołały nas dotąd zgermanizować, więc nie zgermanizowałyby i w razie nowego zaboru!...

Zaiste, to coś więcej niż obłędne manjactwo!

Potężne fortyfikacje wznoszą Niemcy w Nadrenji.

Jak donoszą z Londynu, Paul Boncour miał oświadczyć, że posiada sensacyjne informacje o fortyfikacjach, jakie Niemcy rozpoczęli budować od czasu zajęcia Nadrenji. Fortyfikacje te mają być ukończone w ciągu roku.



Podczas swego pobytu na Węgrzech premjer Kościałkowski podpisał szereg umów polsko-węgierskich. Przy biurku polski premjer, w głębi w środku węgierski premjer Goemboes.

W Austrji dokonano rekonstrukcji gabinetu.

We Wiedniu dokonano rekonstrukcji rządu. Z gabinetu został usunięty książe Starhemberg, wszechwładny wódz Heimwehry. Jest to znów nowy dowód, że stosunki w Austrji są wielce naprężone.

Nowe państwo afrykańskie Włoch.

Wkroczenie wojsk włoskich do Addis-Abeby przysporzyło — jak twierdzą w Rzymie — Włochom 350.000 mil kwadratowych obszarów. Zdobycie tego terytorjum, równającego się trzykrotnie obszarowi Włoch, kosztowało 10 miljardów lirów. Wojna włosko-abisyńska zakończyła się już faktycznie, aczkolwiek nie ulega wątpliwości, że dojdzie jeszcze tu i ówdzie do utarczek z plemionami abisyńskiemi.

Zdobycie Abisynji przez Włochy umożliwi Mussoliniemu połączenie włoskiego kraju Somali z Erytreą i utworzenie nowego państwa afrykańskiego o obszarze 600 tysięcy mil. kw.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, 19. V. 6.30 Audycja poranna. 12.15 Audycja dla szkół. 12.30 Koncert połud. 16.15 Koncert muzyki lekkiej. 16.50 Cała Polska śpiewa. 17.05 Odczyt „Marynarka Wojenna i Flota Handlowa”. 17.20 Piosenki. 18.00 Kwartet smyczk. A-Dur Schumanna. 18.30 Współczesna liryka miłosna. 20.00 Monolog. 20.10 „Na wesoło” gra orkiestra kameralna. 21.15 Koncert. 22.00 Pieśni wiosenne. 22.30 Muzyka tan.

Sroda. dn. 20. V. 6.30 Audycja poranna. 12.15 Gdzie się kształcić — pogad. 12.30 Koncert połud. 16.00 Rozmowa Majsterklepki z Lepigliną. 16.20 Pieśni ludowe. 17.00 „O pracy społecznej”. 17.20 Recital skrzypc. 17.50 Książka i wiedza. 18.00 Piosenki z dawnych lat. 19.25 Pielęgnacja roślin warzywnych. 19.35 Wiad. sport. 20.00 Muzyka lekka. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 „Pisarze zmieńcie świat“ — dyskusja. 21.55 Recital śpiew. 22.25 Muzyka tan.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 19. V. 13.20, 15.30, 18.45, 22.45 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i kom. żegl. 18.30 „W ogródkach działkowych na Pomorzu“ — felj. 19.00 „Skrzynka rolnicza”. 19.10 „Jak spędzić święto”? 19.15 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Sroda, 20. V. 13.15, 15.30, 18.45, 21.00 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i kom. żegl. 18.30 „Obrazki z portu gdyńskiego” — pog. 18.40 Zycie kult., artyst. i nauk. na Pomorzu. 19.05 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.10 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 16. 5.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	15.75— 16.00
Pszenica	23.00— 23.25
Jęczmień browarowy	15.75— 16.00
Owies	15.50— 15.75
Rzepak zimowy	40.00— 41.00
Groch Victoria	21.00— 25.00
Groch Folgera	21.00— 23.00
Łubin niebieski	10.50— 11.00
Łubin żółty	13.00— 13.50
Siemię lniane	44.00— 46.00
Wyka latowa	25.00— 27.00
Peluszka	25.50— 27.50
Seradela	25.00— 27.00
Przelot	75.00— 90.00

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31 3/4; frank francuski 35.01; frank szwajcarski 171.95; funt szterling 26.39; marka niemiecka 213.45; korona czeska 22.03.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Do akt. N. Km. 1226|35
311|36

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie Rew. I. zamieszkały w Działdowie na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu **3 czerwca 1936 r. od godz. 12** odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do **Józefa i Ireny małż. Grzybowskich** w jego lokalu **w Rapatach**, pow. Działdowo składających się

z 1 kanapy, 1 bufetu, 1 lustra białego, 1 szafy z lustrem, 1 biurka, 1 kanapy, 1 szafy dębowej, 1 radja marki „Elekrit” 3 lampowe, **1 sań drewnianych niemalowanych, 1 biurka mahoniowego i 1 fotelika, ca 150 ctr. ziemniaków**

oszacowanych na łączną sumę 1,040 zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznacz.

Działdowo, 13, maja 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego: (—) **Paweł Stodolny.**

Do akt N. Km. 358|36.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie Rew. I. zamieszkały w Działdowie na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w **dniu 3 czerwca 1936 r. od godz. 13-tej** odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do **Jerzego Nechwilli**, dzierżawcy majątku w jego lokalu **w Zabinach,** pow. Działdowo, składających się z

250 ctr. kartofli, 1 sań wyjazd., 1 wozu wyjazd., 1 kanapy pluszowej zielonej, 1 kredensu, 1 biurka, 1 stołu owalnego, 1 kanapy pluszowej, 2 foteli, 3 krzesełek, 1 puhacza wypchanego, 1 lisa wypchanego, 1 puhacza stojącego, 1 postumentu czarnego, 2 foteli do biurka, 1 postumentu białego i 2 dywaników.

oszacowanych na łączną sumę 705 zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Działdowo, 13 maja 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego: (—) **Stodolny.**

Spółka Łowiecka Skarlin

przedzierżawi swój teren polowania 1170 ha na sześć lat

dnia 25. V. 1936 r. o godz. 5-tej po południu w lokalu p. Górnej.

Warunki zostaną przeczytane przed licytacją, można je też przedtem obejrzeć u **przewodniczącego zarządu p. Ryńskiego.**

Reflektanci zamiejscowi dopuszczeni.

Zarząd.

JARMARK na bydło i konie

odbędzie się

w Kurzętniku w środę, dnia 20-go maja 1936 r.

Zarząd gminy Kurzętnik.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJOWEJ

ważny od 15 maja 1936 r.

Brodnica — Nowemiasto — Radomno / Lubawa i z powrotem

								Stacja									
5^{20}	8^{27}	—	16^{15}	—	—	21^{40}	o.	**Brodnica**	p.	7^{31}	—	14^{43}	—	20^{05}	—	0^{04}	—
5^{30}	8^{37}	—	16^{25}	—	—	21^{48}	↓	Tama Brodzka	↑	7^{23}	—	14^{34}	—	19^{56}	—	23^{56}	—
5^{40}	8^{51}	—	16^{35}	—	—	21^{56}		Jajkowo		7^{15}	—	14^{25}	—	19^{47}	—	23^{47}	—
5^{50}	9^{02}	—	16^{45}	—	—	22^{05}		Szramowo		7^{06}	—	14^{14}	—	19^{34}	—	23^{32}	—
5^{58}	9^{12}	—	16^{53}	—	—	22^{11}		Kaługa		6^{58}	—	14^{06}	—	19^{22}	—	23^{22}	—
6^{10}	9^{28}	—	17^{05}	—	—	22^{21}		Kurzętnik		6^{49}	—	13^{55}	—	19^{08}	—	23^{07}	—
6^{18}	9^{36}	—	17^{13}	—	—	22^{28}	p.	**Nowemiasto**	o.	6^{41}	—	13^{46}	—	18^{58}	—	22^{55}	—
|	10^{36}	—	17^{23}	—	—	|	o.	*Nowemiasto*	p.	|	|	13^{12}	18^{40}	|	—	|	—
|	10^{45}	—	17^{30}	—	—	|	↓	*Bratjan*	↑	|	|	13^{06}	18^{34}	|	—	|	—
|	10^{55}	—	17^{40}	—	—	|	p.	*Radomno*	o.	|	|	12^{52}	18^{22}	|	—	|	—
6^{25}	—	13^{17}	—	19^{10}	—	23^{00}	o.	**Nowemiasto** dw.gł.	p.	6^{11}	13^{03}	—	—	18^{44}	—	22^{44}	—
6^{32}	—	13^{27}	—	19^{17}	—	23^{07}	↓	Nowemiasto dw. płd.	↑	6^{05}	12^{57}	-	—	18^{38}	—	22^{38}	—
6^{37}	—	|	—	19^{22}	—	|		Pacołtowo		5^{59}	|	—	—	18^{32}	—	|	—
7^{46}	—	13^{42}	—	19^{32}	—	23^{22}		Tylice-Gwiździny		5^{51}	12^{39}	—	—	18^{25}	—	22^{24}	—
7^{54}	—	14^{51}	—	19^{41}	—	23^{31}		Tyliczki		5^{42}	12^{30}	—	—	18^{16}	—	22^{16}	—
7^{02}	—	14^{00}	—	19^{50}	—	23^{40}		Kuligi		5^{33}	12^{21}	—	—	18^{07}	—	22^{00}	—
7^{07}	—	14^{05}	—	19^{55}	—	23^{45}	p.	**Zajączkowo**	o.	5^{27}	12^{15}	—	—	18^{01}	—	22^{02}	—
7^{19}	—	14^{20}	15^{25}	20^{05}	21^{13}	23^{55}	o.	**Zajączkowo**	p.	5^{13}	12^{00}	—	15^{10}	17^{46}	20^{56}	21^{54}	—
7^{36}	—	14^{37}	16^{42}	20^{22}	21^{30}	0^{12}	p.	**Lubawa**	o.	4^{57}	11^{44}	—	14^{54}	17^{30}	20^{40}	21^{38}	—